

# GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Wiara i Ojczyzna!



Kościół i Szkoła

Nr. 34

Kurytyba, dnia 25 Kwietnia 1917

Rok XXV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes) listów poleconych (registrados) i pieniężnych.

„GAZETA POLSKA“

RUA AQUIDABAM 15

Curityba - Paraná — CAIXA p. B.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . 8\$000  
Dla Argentyny . . . . . 7 pesów pap.  
Buenos Aires. — Calle Paraguay 3901  
Dla Ameryki Półn. i Kanady. 3 dolary  
Chicago. 1715. So. Aschland Ave — The Eagle Ar.

Ks. PROFESOR JAN PETEFIS

## WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CLXV

Czy jest prawdopodobne zawarcie osobnego pokoju przez Rosyę?

Chociaż rewolucyjny rząd rosyjski zamknął tak szczelnie granicę, że prawie żadne wiadomości, prócz tych które sam wysłał na zewnątrz, się nie przedostają, przychodzą jednak, przedewszystkiem ze źródeł skandynawskich, a więc neutralnych, dość ciekawe pogłoski o prawdopodobnie bliższym zawarciu pokoju między Rosyą a mocarstwami centralnymi. O ile się zdaje pochodzą te wieści wyłącznie z kół socjalno-demokratycznych i by móc ocenić ich wartość trzeba wziąć na uwagę sta-

nowisko partii socjalno-demokratycznych w krajach skandynawskich i w samejże Rosyi.

Socjalni demokraci norwescy, duńscy, a przedewszystkiem szwedzcy, zajmują od samego początku wojny światowej stanowisko wręcz przeciwne wszelkiej walce orężnej. Zapatrywanie to odpowiada ściśle ogólnej teorii socjalizmu, która uważa wszelką wojnę jako rzecz przeciwną uczuciom ludzkości, depcząca prawa ludu i wywołująca stale w interesach dynastyczno-kapitalistycznych. Nie wchodząc w dyskusję co do tej teorii, zaznaczamy tylko, że przeważna część socjalistów prawie wszystkich narodowości, biorących udział w walce światowej, uważa, że interesy narodowe, kulturalne, a może i przedewszystkiem ekonomiczne wymagają bezwzględnie w obecnych okolicznościach stanąć do walki rozstrzygającej w jednym szeregu z innymi klasami społeczeństwa.

Pozostała jednak, jak wiadomo, we wszystkich krajach, obecną wojną objętą, pewna grupa socjalistyczna upierająca się bezwzględnie przy swej teorii antywojennej. Garska ta socjalistów niemieckich zwracała się już przeszło dwa lata temu do partii socjalistycznych Anglii i Francji, ale otrzymała odpowiedź, która ją zupełnie zniechęciła do dalszych prób w tym kierunku.

Wskutek nowoczesnej rewolucji socjalistycznej tamtejsi socjaliści, będący wprawdzie bez wpływu i znaczenia, stali się nagłą jedną z najwybitniejszych partii rządowych. Korzystając z tego, grupa teoretyków niemieckich usiłowała za pośrednictwem socjalistów skandynawskich nawiązać w celach pokojowych stosunki z partją socjalistyczną rosyjską. O tych usiłowaniach i nadziejach, bliższego pokoju, donosiły właśnie

ostatnie wiadomości. Wedle dość pewnych źródeł obecny rząd rosyjski nie zezwolił na przyjazd delegatów duńskich, mających podjąć się pośrednictwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Polska wobec możliwości oddzielnego pokoju z Rosyą.

Z trzech europejskich źródeł równocześnie nadesłane telegramy mówiły przed kilkoma dniami o bliższym zawarciu oddzielnego pokoju z Rosyą. Nie twierdzimy z wszelką pewnością, że pokój ten już w najbliższych dniach stanie się faktem dokonanym. Brak nam obecnie bezstronnych i najbardziej wiarygodnych doniesień ze źródeł neutralnych, z których wynioskować by można czy rzeczywistość między Berlinem, Wiedniem i Petersburgiem toczą się już pertraktacje pokojowe i jaki przybierają obrót. Skoro atoli telegramy zapowiadające oddzielny pokój mocarstw centralnych z państwem rosyjskim są obecnie zwiastunem przedwczesnym, przyznać należy że zawarcie takiego pokoju jest w toku bieżącej wojny wcale prawdopodobne. Rosya bowiem, wyczerpana niepowinnością wojną, osłabiona i zrujnowana wewnętrzną rewolucją trawiona nędzą głodową mas robotniczych i chłopskich, Rosya zanarobizowana, gdzie rząd rewolucyjny upada, by zrobić miejsce innemu jeszcze bardziej słabemu i niedołężnemu rządowi, gdzie znikła karność w armiach a w administracji państwowej zapanował zupełny nieład, taka Rosya, gdyby nawet

całą duszą pragnęła dalszego prowadzenia wojny, nie jest już w możności wytrwać na posterunku wojującego. Takie państwo potrzebuje pokoju i siłą faktu ku temu pokojowi zbliżać się musi. Dlatego to uważamy za rzecz wcale możliwą a nawet dość prawdopodobną zawarcie przez Rosyę przedź lub później oddzielnego zawieszenia broni a następnie oddzielnego pokoju z mocarstwami centralnymi.

Jakie stanowisko wobec dalszej wojny zajmie Rosya, jest zagadnieniem wysoce ważnym przedewszystkiem dla sprawy polskiej. Skoro bowiem Petersburg zawierać będzie układy pokojowe ze swymi wrogami, wrzec się będzie musiał bezpodstawnych pretensji do Polski; pakując z Berlinem i Wiedniem nie będzie mógł pominąć Warszawy, lecz i z rządem polskim układać się będzie jako z reprezentantem nowego państwa. Wtedy granica wschodnia i północno-wschodnia państwa naszego zostanie ustalona i ściśle oznaczona. Wówczas rozstrzygnięciem się niezawodnie sprawa Litwy a jej przynależność do Polski, całkowita lub częściowa, będzie dokładnie określona.

Pokój rosyjsko-niemiecko-austriacki kończąc burzę wojenną na wschodzie Europy, byłby zarazem ostatecznym kresem wojny na ziemiach polskich. Wtedy to Polska, pozbywszy się stanu wojennego, miałaby możliwość rozpoczęcia dzieła reorganizacji wewnętrznej, ukształtowania silnej administracji państwowej, własnego ładu i porządku społecznego, stworzenia podwalin dobrobytu przez podniesienie rolnictwa handlu i przemysłu na zrujnowanych 3letnią wojną obszarach. Przynajmniej dla odbudowanej Polski błogich czasów pokoju, oczekujemy tem samem jaknajrychlejszego końca wojny, przynajmniej na europejskim wschodzie.

Przekonani jesteśmy, że skoro upra-

## GROBY SYBIRSKIE

czyli

### Tajemnice zamku carskiego.

(273)

— Wiesz, że moja żona jest niewinną — mówił dalej a gdy teraz wydam wyrok, będzie ona najsurowszym, jaki kiedykolwiek sędzia jakis podpisał.  
— Wyrok ten będzie sprawiedliwym gdy wyjdzie z ust pańskich panie gubernatorze.  
— Nieprawdaż, wiesz o tem, jak wielką sprawiła mi ona boleść — mówił Daniszew patrząc z ukosa — a ponieważ tylko ty jedna wiesz o tem, więc dowiesz się także, w jaki sposób się mścisz.  
— Znasz hutę w kopalni, do topienia metali?  
— Hutę czy znam — zawołała Maruszka — jest to okropna śmierć dla tego, kogo wrzuca się do płynnego metalu.  
— Czy myślisz, że jest jeszcze boleśniej — śmierć? — zapytał patrząc na Maruszkę. Ona ze zgrozą potrząsała głową.  
— Dowiedz się — dodał głucho Daniszew — że wybrałem ten rodzaj śmierci dla swej niewiernej żony.  
Nieskromne namiętności płonęły w jej secu, niech więc zgnie i spali się w ogniu, który jeszcze pewniej pożera, jak bezczna miłość.  
— Bardzo słusznie, panie gubernatorze — odrzekła Maruszka — nie ma straszniejszej męczarni od tej, a każdy człowiek któryby wiedział o niewierności pańskiej żony, musiałby to pewnie pochwalić i przyznać panu zupełną słuszność.  
— Czy słusznie, czy nie słusznie — odrzekł Daniszew — czynię tak jak powinien uczynić oburzony mąż.  
Potrzebuję zaufanej osoby któraby zau-

stała parobkom pracującym przy hucie moje polecenie.

— I chce pan mnie do tego wybrać?  
— Myślałem o tobie Maruszka, lecz mogę się spuścić na ciebie, że wszystko spełnisz punktualnie?  
— Przysięgam panu, że możesz się pan w zupełności na mnie spuścić.  
— Więc dobrze, posłuchaj, co wymyśliłem.

Pójdiesz tym i oddasz pacholkom ten oto list.

Rozkazuje im w tem liście, aby kobietę która przyjdzie do huty zaraz po tobie, wrzucili do pieca, nie bacząc, kto ową kobietą będzie.

— W kilku minutach to załatwię — rzekła Maruszka.

— Lecz czy jest pan pewny, że pańska żona będzie zaraz po mnie w hucie?

— Zupełnie pewny powiedziałem jej bowiem, aby się przyjrzała tej czeluści piekielnej, a ona obiecała mi że pójdzie.

Jest już nawet w drodze, lecz ty wyprzedzisz, pozwalam ci bowiem udać się tam podziemnym chodnikiem.

— Zatem nie traćmy ani chwili czasu — zawołała Maruszka — proszę dać list.

Chciała wziąć złowroźny papier który Daniszew znowu położył na stole.

— Zaczekaj jeszcze — rzekł muszę umieścić swój podpis.

Zmienił w piśmie kilka słów, potem zapieczętował kopertę i oddał ją Maruszce.

— Tak — rzekł — a teraz życzyć żeby pacholcy opancerzyli się przed litością.

Powiedz im to jeszcze raz Maruszka, żeby nie mieli najmniejszej litości.

— Zrobię wszystko co do mnie należy — odrzekła nędznica, zabierając się do wyjścia.

Zajęta zbrodnictwami myślni, że ma w ręku śmierć Lidyi, była pewna, że wnet opróżni się miejsce, na które sama spekulowała.

Przeszedłszy podziemnym chodnikiem, znalazła się wkrótce na miejscu.

Zaśmiała się złośliwie, a śmiech ten powtórzyło kilkakrotnie echo.

— Teraz, piękna Lidyo, już po tobie — rzekła zbrodniarka — czeka cię najstraszniejsza śmierć, jaka może spotkać człowieka, będąc stała przy tem, gdy płynący metal będzie lizał twe ciało, i powiem ci, komu to zawdzięczasz.

— Kto tam? — zawołano nagle.

Wotanie to obudziło Maruszkę z jej marzeń.

Stało naprzeciw dwóch ogromnych na pół nagich ludzi.

— Wy jesteście pacholkami huty? — zapytała Maruszka.

— Tak — odrzekli obaj — masz może ochotę wykapać się raz porządnie, piękna kobieto, to zjedź do tej wanny.

Lecz uważaj, żeby ci skóra nie spierzchnęła.

Obaj parobcy zaśmiali się i wskazali na płynne fale metalowe w piecu.

— Przynoszę wam polecenie — zawołała Maruszka.

Pacholcy zaśmiali się jeszcze głośniejszym przedtem.

Pewnie coś będzie, rzekł jeden z nich, że szedł nasz interes w ostatnich czasach, bo nowy gubernator nie taki jak był stary, który nam zawsze od czasu do czasu przysłał jakiegoś kandydata do naszego pieca, lecz teraz znowu coś dostaniemy może.

— Zgadliście — rzekła Maruszka.

Tu oto macie pismo, które mam wam oddać.

Pokazała zapieczętowany list, podnosząc go wysoko do góry.

— A kogoż mamy tam wpakować? — zapisał drugi wskazując na piec.

— Macie to dokładnie wypisane w tem

piśmie — rzekła Maruszka z szatańską radością.

Pierwszą kobietę, która po mnie przyjdzie, ktokolwiek by to był, macie wrzucić do pieca tak napisane jest w liście.

Pacholcy skinęli głowami.

Załatwimy to — rzekł — lecz najpierw musimy przeczytać list gubernatora.

— Macie, przelamcie pieczęć i czytajcie.

Jeden z nich wziął list do ręki, odwrócił się tyłem do ognia, aby światło padło na papier i rozerwawszy kopertę przeczytał list, nagle podniósł głowę i spojrzął ironicznie na Maruszkę.

Potem skinął na swego towarzysza, żeby z nim odszedł na bok i szeptem chwilę ze sobą rozmawiali.

— No cóż, przeczytaliście już, wiecie o co chodzi?

— Przeczytaliśmy.

— Czy dobrze pojęliście czego sobie od was życzy gubernator?

— Wiemy, wiemy już całkiem dobrze.

— I tak zrobicie jak wam polecono.

— Naturalnie, że tak zrobimy.

— Lecz bez litości — rzekła Maruszka — chociażby ta, którą schwytacie, nie wiedzieć jak ptaaka i błagała was.

— A schwycicie ją silnie i wrzucicie do pieca.

— Schwycimy ją tak silnie, że się nam nie wymknie.

— A jeżeli was wzruszy swojemi łzami?

To wrzucimy ją głową na dół, abyśmy nie widzieli jej łez.

— To dobrze chłopcy, gubernator was pochwali i wynagodzi.

Będziemy mu za to wdzięczni, jeżeli nas wynagodzi, lecz zbliż się trochę i spojrz w tę płynną masę gorącą.

Nie jest ten piec jak morze ognia i płomieni?

Wahając się wstąpiła Maruszka na kampe-

główna i tak dawno oczekiwana jutrenka pokoju z świata nad wschodnią Europą, jej ożywcze promienie nie pozostaną bez wpływu na wojujące państwa zachodnie, gdzie również mordercza walka narodów dojdzie do stadium rozstrzygającego.

### Prasa polska o Radzie Stanu.

Pisma Warszawy i całego Królestwa oceniają działalność Rady Stanu jako pracę państwotwórczą i starają się zapamiętać rzeczowych, wyczerpujących artykułów wzmacniających zaufanie społeczeństwa do tej jedynej naszej władzy.

Dla przykładu przytaczamy opinię »Kuryera Warszawskiego«:

»Żywioły politycznie i społecznie umiarkowane zdają sobie bez wątpienia dobrze sprawę z wagi obecnej dziejowej chwili, nakazującej nie zwlekać z przygotowaniem się do nowego życia państwowego. Można tedy liczyć na to, iż z kół tych nie tylko nie wyjdzie żadna próba utrudniania przygotowawczych prac państwowo-twórczych Rady Stanu, lecz że przeciwnie, uczynią one wszystko, co będzie w ich mocy i możliwości, aby te prace mogły być popierane i ułatwiane. Chodzi tylko o to, aby ludzie, na których spadły obecnie tak obszerne i niesłychane obowiązki, powzięli obowiązek w Radzie Stanu, jasno widzieli, że niema tu między nami nikogo, kto by nie był gotów do największych wysiłków i ofiar prawdziwie celowych dla dobra polskiego państwa.«

### Warszawska prasa.

Pod koniec r. 1916 liczyła prasa warszawska ogółem 97 wydawnictw, z których 71 było założonych dawniej a 26 dopiero w ostatnich czasach po ustąpieniu Moskali z Warszawy. Z tej ogólnej liczby wydawnictw 10 przestało wychodzić w ciągu bieżącego roku. Obecnie więc wychodzi w Warszawie 87 organów, a mianowicie: 15 codziennych, 1 półtygodnik, 34 tygodników, 7 dwutygodników, 13 miesięczników, 18 kwartalników i 5 roczników. Pism polskich jest 77, niemieckich 5 i żydowskich 5.

### Dwie nowe instytucje.

Jak donosi »Kurier Polski«, powstają obecnie w Królestwie dwie nowe instytucje, które będą miały wybitne znaczenie dla rolnictwa naszego: »Związek rewizyjny polskich stowarzyszeń rolniczych« i »Kasa centralna rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych.«

Związek rewizyjny będzie zrzesze-

niem drobnych spółek rolniczych. Kasa centralna zaś będzie kooperatywą stowarzyszeń pożyczkowych, należących do Związku rewizyjnego.

Obie instytucje nie tylko pozostawiają będą w ścisłym kontakcie ze sobą, lecz faktycznie tworzyć będą jedną całość.

### Zjednoczenie skautów.

W Królestwie istnieją cztery odrębne organizacje skautowe: »Polska organizacja skautowa«, »Związek harcerstwa polskiego«, »Związek skautek polskich« i »Junactwo«. Obecnie powstał projekt połączenia tych organizacji w jedno jednolite zrzeszenie skautowe, którego armii polskiej świadczyło usługi pomocnicze.

### Zniszczenie i odbudowa Galicji w cyfrach.

Według urzędowych zestawień było w Galicji pod koniec r. 1916 zupełnie zniszczonych domów 62216 i 119866 zabudowań gospodarczych. W 112 miastach i miasteczkach galicyjskich uległo zniszczeniu 16000 domów mieszkalnych i 17000 zabudowań przemysłowo-gospodarczych (warstatów, fabryk, magazynów, stajen i t. d.)

Do dnia 29 września ubiegłego roku naliczono zniszczonych w jednym roku 172 kościołów rzymsko-katolickich. Zaś od początku wojny po koniec r. 1916 padło w Galicji ofiarą niszczycieli moskiewskich aż 944 świątyni katolickich.

Centralne biuro dla odbudowania Galicji wybudowało od jesieni 1915 r. do końca maja 1916 r. 25976 prowizorycznych drewnianych domów dla bezdomnych. Do końca maja 1916 r. wydały władze galicyjskie na odbudowę zniszczonych budynków 18736253 koron. Ogólna suma, przeznaczona na ten cel przez rząd wynosi 70 milionów koron.

Pijcie piwa »ATLANTICA«

## Z BRAZYLIJ.

Oficjalne sprostowanie nieprawdliwych pogłosek.

Rząd federalny wystosował do pism całej Brazylii następujące zawiadomienie: Rząd niemiecki nie nadesłał dotychczas do brazylijskiego rządu żadnej noty i nieprawdziwym jest twierdzenie niektórych pism, jakoby rząd nasz otrzymał z Berlina notę zredagowaną w tonie bardzo ostrym.

Również nieprawdziwa jest pogłoska, że poseł nasz w Berlinie Gurgel de Amaral źle był traktowany i przez władze niemieckie został odprowadzony do granicy szwajcarskiej. Natomiast jest prawdą, że znajduje się on dotychczas w Berlinie; konsulowie nasi przebywają jeszcze w Niemczech a obywatele brazylijscy nie opuścili na razie granic cesarstwa niemieckiego.

Także bezpodstawną jest wersja o nieporozumieniu między ministrem Lauro Muellerem a prezydentem w sprawie wyjazdu posła niemieckiego z Bahii okrętem »Rio de Janeiro«.

Niektóre dzienniki, omawiając zatrzymanie się posła brazylijskiego wraz z konsulami w Berlinie i niemieckiego w Bahii, wnioskują, że wykluczoną jeszcze nie jest możliwość porozumienia się rządu brazylijskiego z rządem niemieckim.

### Z Porto Alegre.

Policja w Porto Alegre zakazała ostro wszelkich zebrań na placach publicznych i manifestacji ulicznych.

Zniszczone wskutek ostatnich ruchów domy handlowe w mieście tem, odbudowują się a niektóre z nich będą wkrótce otwarte.

### Lojalność S. Cathariny.

Prezydent D-r Felipe Schmidt wysłał do D-ra Wencelau Braza telegram wyrażający zupełną solidarność S. Cathariny z polityką rządu federalnego. Kończy się on następującymi słowami: »Obywatele niemieccy stanu S. Catharina wypowiadają swe ubolewanie wobec wypadków, które w ostatnich czasach się zdarzyły i zapewniamy o lojalności swej rząd państwa tego, w którym żyli dotychczas szczęśliwie. Ludność niemieckiego pochodzenia wyraża uczucia miłości dla swej brazylijskiej ojczyzny, pod każdym względem. Czuję się szczęśliwym, gdy wiadomości te przesyłam i zapewniam raz jeszcze, że S. Catharina, jej rząd i lud spełnią swój obowiązek względem Brazylii, gdy przyjdzie chwila niebezpieczeństwa.«

### Okrety brazylijskie unikają strefę blokady.

Jak donosi telegram z Lizbony, załoga okrętów brazylijskich, »Jacury« i »Mucury« które w porcie tamtejszym się znajdowały, nie chciała jechać do portu Havre, by nie spotkać się po drodze z torpedowcami niemieckimi.

»Companhia de Commercio e Navegação« w Rio otrzymała wiadomość, że okręt brazylijski »Corcovado« w podróży do Havre dostawszy się w strefę blokady był przesładowany przez niemiecką łódź podwodną; musiał zaniechać zamierzonej

podróży i schronić się w hiszpańskim porcie Vigo. Wiózł on 60000 worków kawy.

### Urugwajskie wojska nad granicą Brazylii.

Z Montevideo otrzymała redakcja »A Republica« telegram następujący:

Rząd urugwajski zmobilizował 4 dywizje i wysłał je do granicy brazylijskiej, by pilnowały Niemców zamieszkałych w stanie Rio Gr. do Sul, i nosły pomoc zbrojną Brazylii na wypadek rozruchów.

### Kometa.

Z wieży obserwatorium astronomicznego w Rio obserwowano komętę, który znalazł się w pobliżu słońca i jest widocznym w tych dniach rano około godziny 5-tej.

Najlepsze PIWO »ATLANTICA«

## Z PARANY

### Demonstracja na S. José.

Za przykładem Kurytyby odbyła się na S. José dość Pinhães demonstracja wojenna. Była ona skierowaną głównie przeciw prefektowi Kilianowi, znanemu zwolennikowi państw centralnych. Prefekt był zmuszony wezwać policję kurytybską, która wysłała kilkunastu żołnierzy, by strzegli jego domu przed ewentualnymi przemocami demonstracyjnymi.

## Z KURYTYBY

### Denuncyacja.

Jest cennym przymiotem charakteru sławetnej klki moskiewskiej z »Polaka« nietylko plugawienie i zozydanie sprawy polskiej, jak przystało na wzorowych targowiczian i zaciekłych wrogów narodu naszego, ci ludzie w walce z polskością zwykli posługiwać się brudnym, godnym ich orężem — denuncyacją.

Oto w numerze 30 »Polaka« znajdujemy oskarżenie tutejszych towarzyszy polskich, z powodu ich nieobecności na uroczystości wojennej brazylijskiej dnia 15 b. m. Autor tej notatki miał oczywiście na celu poniżyć Polonię tutejszą w oczach opinii brazylijskiej i przedsta-

kamienny stopień i stanęła przed strasznym otworem.

Stąd dobrze mogła spojrzeć w dół w roztopiony i syczący kruszec, z którego wydobywała się para i ognisty zapach.

Cóż to musi być za straszna śmierć, gdy wrzucony człowiek topi się w płynnej masie.

Pachołcy stanęli przy niej i wśród śmiechu wskazali w dół.

— No cóż jak myślisz zapytała Maruszkę — czy może człowiek wyjść stamtąd z życiem, gdy choćby na sekundę się tam zanurzył?

Maruszka chciała się cofnąć.

— Puście mnie, strach mnie zbiera na samą myśl, że ta garca masa może się zetknąć z ciałem człowieka.

To rzekłszy odwróciła się i chciała szybko zeskoczyć z kamiennego stopnia, na którym stała, lecz pacholcy chwycili ją pod ramiona.

— Nie tak prędko — rzekł jeden z nich, — gdzie to tak prędko się spieszysz?

Maruszka spojrzała na nich ze zdumieniem.

— Precz odemnie — krzyknęła — muszę bowiem spieszyć do gubernatora, aby mu powiedzieć, że jego rozkaz będzie punktualnie spełniony.

— Właśnie spełniamy jego rozkaz trzymając cię, odrzekł jeden z parobków.

Maruszka zbladła.

— Co to ma znaczyć — zawołała złamanym głosem — czyście przeczytali dobrze polecenie?

— Przeczytaliśmy go bardzo dokładnie, a nawet i tobie go pokażemy.

— Jeżeliście uważnie list przeczytali, to powinniście wiedzieć, że pierwszą k biętę która przyjdzie tu po mnie macie wrzucić do pieca.

— Chyba zasztó jakieś nieporozumienie —

odrzekli pacholcy potrząsając głowami — bo tu w liście gubernatora jest co innego napisane.

Oto masz, czytaj, że ciebie to mamy pochwycić i ciebie wrzucić do pieca.

— Wszchemocny Boże — zawołała Maruszka przeraźliwym głosem.

— To okropna pomyłka, puście mnie, powiadam wam gubernator zemści się na was za mnie.

— Tego nie robi, bo mamy tu rozkaz. Jeden z nich podsunął Maruszce papier pod same oczy.

Z drżeniem przebiegła Maruszka błędnym wzrokiem słowo za słowem.

Nie mogła to być pomyłka.

Stało tu wyraźnie, wielkimi literami napisane, że pacholcy tego, kto przymiesie ten papier mają natychmiast pochwycić i wrzucić do pieca.

Maruszka czytała kilka razy i wreszcie wyjaśniło jej się w głowie.

— To szaleństwo, ludzie krzychała nędnica — chcecie popełnić morderstwo, wbrew woli gubernatora, powiadam wam, że nie mnie, lecz swą własną żonę gubernator skazał na spalenie w piecu.

My zrobimy to, co tu jest napisane.

— Co tu jest napisane, jest szaleństwem, puście mnie nie ducie tak silnie, nie zrywajcie mi odzienia, — wynagrodzę was, jeżeli mi dacie kwadrans czasu, abym mogła sama rozmówić się z gubernatorem.

— Musimy słuchać rozkazów gubernatora, a w rozkazie jego powiedzianem jest, że mamy cię natychmiast pochwycić i przeprowadzić egzekucję.

To rzekłszy poczeli jej zrywać odzienie i to tak gwałtownie że podarli jej w kark.

Z chwilę była już zupełnie rozebrana, miała jeszcze tylko lekką koszulę na sobie, lecz wnet i tę koszulę zdarli z niej parobcy.

Maruszka bronila się rozpaczliwie, kopala, biła piąściami, gryzła zębami, drapała po twarzy, lecz pacholcy śmieli się tylko z jej wysiłków i coraz silniej ją ściskali.

Wreszcie jeszcze raz podnieśli ją do góry i kazali jej spojrzeć w płynący żar.

Domyśliła się, że Daniszew przekonał się, że oskarżenie jej było oszczerce i sam obmyślił dla niej tak straszny śmierć.

— Bandyta — mruknęła — prześcignął mnie w chytrych podszedł mnie.

Ach, cóż to za głowa wynurza się z roztopionego metalu?

Jakaś trupia głowa — krzyknęła na cały głos — to kapitan Nikolin.

Kiwa na mnie, nie chcę cię widzieć, wściekły psie, nie chcę mieć nic z tobą do czynienia, bo ty leżysz w ziemi i toczą cię robaki, lecz ja, ja żyję jeszcze, czuję jeszcze ciało na kościach, a serce moje bije jeszcze.

— Już wybito — krzyknęli pacholcy i wrzucili ją do pieca.

Rozległ się okropny krzyk, a potem syczenie palącego się ciała.

Pachołcy nachyliili się nad krawędzią pieca aby widzieć śmierć Maruszki.

Drgające przez ciało zostało formalnie rozdarte gorący, roztopiony metal.

Widzieli jak ciało odrywało się i opadało od kości.

Maruszka żyła jeszcze tylko ćwierć minuty może.

Głowa jeszcze była nietkniętą przez żar, jej oczy wyszły zupełnie z jam, usta zaś były szeroko otwarte.

Oblicze zaś było tak okropnie wykrzywione, tak straszne, że nawet pacholcy się wzdrygnęli.

Za parę minut zostały z Maruszki tylko spalone kości i zwspłone resztki.

Całe podziemie wypełniło się okropną wonią palącego ciała.

Nędnica ta kobieta znalazła koniec, na jaki

sobie zastużyła.

Gdy Lidya powróciła z Kundsonem ze spaceru, przypadała zaniepokojona do Daniszewa, pytając co się stało z Maruszką.

Daniszew objął ją w pól, spojrzął jej pieszczotliwie w oczy i rzekł:

— Lidya, nie zidawaj mi już nigdy więcej tego pytania, gdyż nigdy ci na nie nie odpowiem.

Maruszka została ukarana zapomnij o niej i nie wspominaj jej imienia w mej obecności.

Lidya ucałowała męża i przyrzekła zasto-

sować się do jego prośby.

I nigdy żaden człowiek się nie dowiedział co się stało z Maruszką, kochanką Nikolina i w jaki sposób zakończyła swoje nędne życie

### ROZDZIAŁ LXXXVI

### Ostatnia próba.

Nadeszła wiosna, powiały łagodne wiatry, a car Aleksander II spiesznie opuścił stolicę i uciekł do Gacyny, swej letniej siedziby, gdzie żył w kółku jeszcze bardziej zamknię-

tem. Wspaniały zamek Gaczyński z otaczającym go ogromnym parkiem, zewsząd otoczony wysokimi murami, a nadto potrójną linią straży, był dla publiczności zupełnie zamknięty.

Lecz tu miał zato car o wiele więcej wolności jak w Petersburgu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wie ja jako wrogów Brazylii. Zarzuca nawet zarządom towarzystw polskich germanofilstwo. Taki zarzut uważać możemy za czyste wariactwo, za idyotyzm, który może być produktem tylko jednostek zboczonych umysłowo i nienormalnych, jakich nie brak w składzie sławnej redakcji moskiewskiego świstka. Kto nie jest podnóżkiem i służalcem Moskwy, kogo stać na samodzielny sposób myślenia, kto kocha jako Polak swą Ojczyznę i pragnie dla niej niepodległości, tego pacholkiwie carscy darzą mianem germanofila. Polskość bowiem w ich słowniku „nosi zawsze nazwę germanofilstwa.

Denuncyując towarzystwa polskie zapominają ich wrogowie z „Polaka“, że towarzystw tych do udziału w uroczystości Brazylianie nie zaprosili, że bez uchwały walnego zebrania żaden zarząd towarzystwa polskiego nie mógłby ze sztandarem uczestniczyć w jakimkolwiek obchodzie, że wreszcie są w Kurytybie towarzystwa brazylijskie, które dnia 15 b. m. na placu Osorio nie były obecne ani nie wysłały swych sztandarów.

Publiczne obwianie polskich towarzystw przez „Polaka“ o gerina nofilstwo i o nieszczerłość wobec polityki tutejszego państwa, jest pospolitą wicherzycielstwem, obhydłą denuncyacją, która ma na celu wprowadzić w błąd brazylijską opinię i usposobić ją nieufnie do tutejszej kolonii polskiej.

Ten sam denuncyant, który w ostatnich czasach bluźnił przeciw Stolicy Apostolskiej, Ojca św. i Jego sekretarza nazywał szpiegami, dziś denuncyuje towarzystwa polskie, a jedno i drugie czyni wyłącznie z pobudek rosyjskiego patriotyzmu.

Dnia 24 b. m. umieścił Warchałowski na szpaltach jednego z miejscowych pism brazylijskich „oszczerstwo, przypisujące nam, jakobyśmy w ubiegłym jeszcze roku ubliżali senatorowi Ruy Barbozie. Kto miał w ręku odnośny numer naszego pisma, ten wie, że to wymysł.

Denuncyacja ta ma na celu podburzyć nie tylko przeciw nam lecz też w ogóle przeciw społeczeństwu polskiemu sfery brazylijskie i wzmocnić w nich, że niepodległościowcy, pragnący wolnej Polski muszą być koniecznie do Brazylii niechętnie usposobieni. Wątpimy jednak bardzo, czy poważni Brazylianie, znający lojalne usposobienie ludności polskiej, uwierzą tym przewrotnym wicherzeniom.

**Inauguracja „Ligi de Defesa Nacional“**  
W sobotę dnia 21 w rocznicę „Tiradentes“ odbyła się w sali teatru „Guayra“ uroczysta inauguracja zarządu miejscowej „Ligi de Defesa Nacional“.

Po wstępnym przemówieniu prezydenta D-ra Camargi zabrał głos Dr Lindolpho de Pessoa; mowca w trafnych i bardzo interesujących słowach wyjaśnił jakim ma być wychowanie narodu, by naród ten mógł sprostać tak ważnym momentom dziejowym jak chwila obecna. Wychowanie to winno być: 1) moralne 2) narodowe 3) fachowo praktyczne. Wskazał na niektóre błędy wychowania, skrytykował zakładanie zbyt wielkiej liczby szkół wyższych, podczas gdy szkolnictwo ludowe ulega zaniedbaniu, ocenił jako objaw ujemny przysposobienie młodzieży brazylijskiej wyłącznie do stanowisk wyższych, przez co rzemiosła, kupiectwo i gałęzie praktycznego zarobkowania leżą odłogiem. W sprawie wojny wyraził się następująco: „Jesteśmy narodem miłującym pokój, nie lubimy militarysty. Liga nasza nie ma celów militarnych, nie jesteśmy uzbrojeni od stóp do głów, lecz gdy chodzi o obronę wolności i o stanowisko naszego wielkiego narodu w koncercie światowym, jesteśmy gotowi piękny kwiat słodkiego pokoju wymienić na krwawą wojnę“.

Zarząd Ligi podziękował mowcy temu za tak piękne przemówienie, poczem D-r Camargo zamknął posiedzenie.

**Hejny dar prezydenta.**  
Zmarły niedawno kapitalista Tobiasz Macedo, mianował na krótki czas przed śmiercią wykonawcą testamentu dotyczącego swego ogromnego majątku, D-ra Affonso Camargo. Honorarium w wysokości 100 kontów należało się D-rowi Camargo, który ofiarował je w całości na tutejszy szpital dla obłąkanych.

**Wyjazd Najprzew Ks Biskupa**  
Dnia 21 b. m. wyjechał Najprzew. Ks. Biskup naszej diecezji na wizytację kolonii wyłącznie polskich. Jak dowiadujemy się zwiędzi On między innymi Itayapolis (Lucena).

**Program obchodu rocznicy Konstytucji 3-go Maja**  
Staraniem polskich towarzystw w Kurytybie: Kółka Młodzieży Polskiej, Tadeusza Kościuszki i Łączności i Zgody, św. Stanisława i Komitetu Obrony Narodowej odbędzie się w niedzielę 6 maja obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Wymarsz z lokalu tow. Tadeusza Kościuszki i Łączności i Zgody ze sztandarem tegoż towarzystwa odbędzie się o godz. 9 rano ulicami: Operarios, Rosario, placem Tiradentes, 15 de Novembro, Avenida Luiz Xavier, placem Osorio, Commendador Araujo, Visconde de Nacar i Aquidabam do kościoła polskiego. Po nabożeństwie wróci pochód z kościoła ulicami: Aquidabam, Volantarios da Patria, placem Osorio, Avenida Vicente Machado Visconde Rio Branco i Carlos Carvalho do lokalu Kółka Młodzieży, gdzie wygłoszone będą mowy i deklamacje. Wieczorem o godz. 8 zabawa w sali Kółka Młodzieży.

W imieniu wszystkich towarzystw polskich w Kurytybie zapraszamy na ten obchód całą Polonię z Kurytyby i okolicy. Prezes obchodu Ignacy Sobański skarbnik „ Józef Bielski sekretarz „ Stanisław Trojan.

## Z WOJNY ŚWIATOWEJ

### Jednostronność telegramów.

„Diario da Tarde“ czyni słuszną uwagę, że od chwili wybuchu amerykańskiej wojny, prasa brazylijska jest skazana na korzystanie niemal wyłącznie ze źródeł francusko-angielskich. Dlatego też należy wiadomości wojenne przyjmować z większą niż dawniej rezerwą.

By zbadać i wysledzić rzeczywistą prawdę, jest koniecznym zestawić i porównać źródła przeciwne, zarówno sprzymierzone jak i centralne a przedewszystkiem brać w rachubę głosy prasy neutralnej. Chociaż obecnie mało nadchodzi telegramów neutralnych, to jednak i z wiadomości stronniczych londyńsko paryskich, jakie obecnie zasilają tutejszą prasę, wynioskować można niejedną ukrytą prawdę; z ruchów wojsk odgadnąć da się jakie losy są danej kampanii. Skoro nieprzyjacieli, ponosząc według telegramów londyńskich ogromne straty w ludziach i materyale wojennym; nie cofa się w nieładzie, nie ustępuje z zajmowanych terenów, lecz idzie naprzód, wówczas niema dwóch zdań która ze stron walczących jest górą.

## TELEGRAMY.

z dnia 21—23 kwietnia

### Z francuskiego frontu.

Telegram niemieckiej głównej kwatery, nadesłany przez Londyn, powiada, że na całym zachodnim froncie walczy 30 dywizji francuskich, które po ostatniej bitwie nad rzeką Somme zostały w części uzupełnione, w części zaś nowo utworzone. Wojska niemieckie opuściły pozycje nad północnym brzegiem rzeki Aisne między Conde i Soupir i cofnęły się do dalszej linii okopów. Na pobojuwiskach pod Arras i St. Quentin, jakoteż nad Aisne i w Szampanii, wzięta walka bez przerw. Nie powiodła się nowa próba francuska przełamania frontu niemieckiego.

Na południowym zachodzie od Arras oraz w okolicy Craone wzmaga się boje artylerji. Ataki francusko-angielskie nad kanałem Aisne-Marne nie odniosły skutku. Zapomoczą kontrataków odebrali Niemcy utracone tereny na północnym zachodzie od Auberive.

### Przeszkody w operacjach wojennych

Paryski telegram żali się, że konieczność przesunięcia ciężkiej artylerji francuskiej i przenoszenia broni i amunicji, a nadewszystko niepogoda, przeszkadzała aeroplanom francuskim w czynnościach obserwacyjnych, są głównymi trudnościami, które opóźniają ruchy wojenne armii sprzymierzonych.

### Opinia angielskiego ministra.

Angielski minister Lord Carson wyraził się w parlamencie londyńskim, że siła militarna Niemiec nie jest jeszcze osłabiona w tym stopniu, by rząd berliński mógł przyjąć warunki pokojowe angielsko-francuskie.

### Bitwa w kanale „La Manche“

Z Londynu donoszą: Nieliczne okręty niemieckie wtargnęły do kanału La Manche, gdzie zbombardowały Dover i Calais i zniszczyły jeden okręt wywiadowczy angielski. Następnie przyszło w kanale do bitwy z licznymi torpedowcami angielskimi, z których jeden został zatopiony, jeden silnie uszkodzony, Niemcy stracili dwa torpedowce „G 42“ i „G 85“.

### Z wewnętrznych stosunków w Rosji.

Gubernator Turkestanu gen Kuropatkin został uwięziony. Do wielu okolic europejskiej i azjatyckiej Rosji wysłano wojska celem tłumienia rozruchów.

### Dalsze pogłoski o oddzielnym pokoju

Z Madrytu nadchodzi telegram następujący: Ze Stockholmu nadesłana wiadomość wywołała tu wielką sensację. Powiada ona, że przed 4 dniami przyszedł do skutku między Niemcami i Rosją pokój oddzielny. Bliższych szczegółów na razie brak.

### Propaganda wojenna w Hiszpanii

Pewne dzienniki hiszpańskie, pod wpływem Anglii i Francji, rozpoczęły forsowną propagandę za wojną. By temu kres położyć zaprowadził rząd madrycki ostrą cenzurę, która konfiskuje artykuły podburzające i nakłada kary na odnośne pisma.

### Ostatnie telegramy.

z dnia 24 kwietnia

### „Ultimatum“ Grecji

„Rząd grecki wręczył za pośrednictwem posła angielskiego w Atenach przedstawicielom państw sprzymierzonych „ultimatum“. Zapowiada w niem Grecja, że jest gotowa utworzyć nowe ministerjum, w skład którego wejdą także sympatycy państw poczwórnego porozumienia; uczyni to jednak pod warunkiem, że wojska anglo francuskie nie będą okupować dalszych terenów greckich a dyplomacja londyńska paryska zaniecha dążności do usunięcia z tronu króla Konstantego. Skoro na te warunki państwa sprzymierzone się nie zgodzą wypowie im Grecja wojnę.

### Stanowisko wyczekujące.

Prasa w Rio nadmienia, że poseł niemiecki opuści dopiero wtedy Brazylię gdy otrzyma oficjalne instrukcje od swego rządu.

### Od redakcyi

Są znów do nabycia

### Kalendarze na rok 1917.

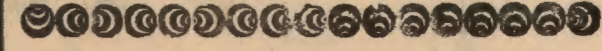
Czytelnikom naszym z kolonij św. Barbary. podajemy do wiadomości, że prenumeratę za gazety naszą płacić mogą u ks. Proboszcza w Palmeirze.

Gazeta Polska  
Rua Aquidabam nr. 15

## NASIE NIE CEBULI

kapusty, kalafiorów, buraków, brukwi białej i żółtej marchwi krótkiej i długiej, sałaty rzymskiej i głowiastej, cykoryi z korzenia i kędzierzawej, rzodkiewki i pietruszki. Także nasienie kwiatów, świeże i pewne, sprzedaje hurtownie i detalicznie

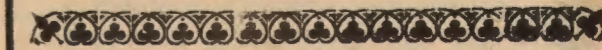
Maks Tiemann — Batel 93



**Poszukuje** syna mego Józefa Wagnera i żony Karolinę, Stanisława Stanka z żoną Karoliną, którzy przed dwoma laty przebywali w Chicago N. 16-48. 18 Place. Ktoby wiedział z Rodaków o nich albo oni sami, proszę napisać wprost do mnie pod adresem Ipiranga Guajuvira Parana Brazylia albo do red. „Gazety Polskiej“ Kurytyba. Andrzej Wagner.



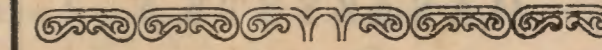
**Poszukuje** Stanisława Banacha z gubernii lubelskiej, powiatu lubartowskiego, gminy Samoklenski, który przed kilkoma laty wyjechał do Ameryki Północnej. Kto by wiedział o jego miejscu pobytu niech mi doniesie. Franciszek Maj. Rio Gr. do Sul Col. Guarany PortoLucen



### CENY TARGOWE W KURYTYBIE

z dnia 28 marca 1917

Zyto alkier	7,000
Kukurydza kargier	5,000
Fasola kargier nowy	10—12,000
Owies alkier	1,500
Groch okrągły alkier	nowy 4. do 6,000
Ziemiaki alkier (tutejsze)	od 2,000 do 2,500
Kasza tatarska litr	400
Mąka przenna favorita	31,000
„ „ sublima	30,000
„ „ żytnia aroba	7,000
Otreby aroba	1,500
Cukier mascavo z Pernambuco	26,000
„ „ mascovinho z Rio Gr. do Sul	29,000
„ „ biały	42,000
Kawa zielona 80 litr.	36. do 45,000
„ „ palona 1 kigr. selowana	1,600
Nafta skrzynka	17,000
Slonina aroba	12,000
Sól alkier	8,000
Kasza s. pipa w Morretes	300,000
Ryż czerwony	22. do 26,000
Ryż biały	26. do 32,500
Smalec kg.	1,500
Mięso wołowe kg.	800
„ „ wieprzowe kg.	1,200
Kura (sztuka),	1,500 do 2,800
Jaja (tuzin)	700 do 800
Masło kg.	3,000
Wino nacyonal (quinto)	40.00
Miód kg.	600
Miód 1 lata 27 kg.	10,000
Jęczmień alkier	3,500



### ZEGARMISTRZ POLSKI

Antoni Wolfński

wykonuje wszelkie prace w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące; mieszka przy ul. Francisco de Paula 45



### Do sprzedania.

W pobliżu Araukaryi, a drodze wiodącej z Ipirangi do Araukaryi, Kampiny i Kurytyby, blisko stacyi kolejowej, gdzie gdzie mieszkał Józef Pasiński jest do sprzedania ubi do wynajęcia: duży dom na wendę, drugi dom na skład, stajnie, studnia na podwórzu z dobrą wodą i ogrodzony alkier ziemi. Bliższa wiadomość u Józefa Rosola lub u właściciela Antoniego Dranki.



Obowiązkiem jest katolików wszystkie gazety katolickie usilnie popierać Słowa z listu Ojca św. Leona XIII

# Apteka Polska

I SKŁAD

MATERIAŁÓW APTECZNYCH

pro wizora farmacyi, chemika, bakteryologa

## Tadeusza Danielewicz

Dostawy po cenach hurtowych dla aptek, klinik, sklepów i t. d.

**KURYTYBA, ulica Aquidabam Nr. 62.**

### SANATORIUM

„Araucaria”

w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacyi. Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biurowo w Kurytybie: **Praga Tiradentes nr. 11**, przyjmuje w poniedziałki wtorki, środy i czwartki od 2-jej do 4-jej godziny po południu.

*Dr. Juliusz Szymański.*

### Charutaria Brazileira

L. Gradowskiego

ulica 15 de Novembro, Nr. 63. Kurytyba. Parana.

Główny skład różnego gatunku **cygar** tańszych i droższych jak również **papierosów** od najtańszych do najdroższych  
Sprzedaż hurtowna i detaliczna — CENY TAŃSZE jak gdziekolwiek indziej!

Trzymając się zasady **sprzedawać tanio, aby sprzedać dużo** — upraszam Szan. Rodaków a szczególnie p. p. Kupców (wendziarzy) o łaskawe przekonanie się o tem, iż towary moje są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Swój do swego!

Z szacunkiem

**Lourenço Gradowski,**  
dawny profesor i organista  
na kolonii Thomaz Coelho.

#### Dr. Med. JANINA NOWICKA

(lekarzka)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

Rua EBANO PEREIRA N° 12

#### Dr. GABRYEL NOWICKI

(lekarz)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe

Przyjmuje od 3 do 5 po południu.

### Za pieniądze

„Zielony dom” kupuje wszelkie używane meble, ubrania i t. d. i sprzedaje na raty w cenach bez porównania niskich  
ul. José Bonifacio 13 B.

### MASAŻYSTKA

Marya Witkowska

posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje **i rozmaite masaż ręczny** leczący zapomocą gimnastyki szwedzkiej, zastosowuje najnowsze metody w nade-waniu pięknych kształtów i rysów.

Rua Comendador Araujo N. 24.  
Kurytyba

### Dr. S. Kossobudzki

ul. Comendador Araujo Nr. 8.

Przyjmuje od 1—4 popołudniu.

Telefon Nr. 537.

CURITYBA -- PARANÁ

### Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje codziennie od 9 rana do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych

wyjmuje zębów

Rua Conselheiro Manoel de Moraes Nr. 100

### Warstat stolarski

otworzyłem w Kurytybie przy ulicy America obok kaplicy Rosario.

Wykonuję roboty meblowe i budowlane a także uskuteczniłam naprawy starych mebli. Mam również na składzie rumny różnej wielkości. Ceny u mnie, przystępne — robota sumienna Liczę na poparcie Rodaków z Kurytyby i okolicy.  
Alojzy Gapski.

### „VENCEDORA”

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier „balas”), malinowych, kokosowych, miętowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych.

Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Kurytyba — Rua Cabral nr. 53 — Parana.

Franciszek Lachowski.

### WARSTAT STOLARSKI

meblowy i budowlany

Jan Uandowski

ul. Augusto Stelfeld 55.

W zakres prac wchodzi roboty drzwi okien, schodów, jakoteż meble od pojedynczych do najwspanialszych, po wszelkich cenach. — Przyjmuje się obstalunki także i z poza Kurytyby.

### Zakład Fryzyerski

przy ulicy Comendador Araujo N° 20

Ręczę za samą siebie i chowem wy-  
konuję fryzury i koch. li z  
Roda' 6

A. Kowalski

## APTEKA

„Tiradentes”

Plac Tiradentes 25 (w nowym domu obok Carrãona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy powinni być stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.

Piwa z browaru

# Atlantica

przewyższające wszystkie inne.